

# Wojenka

Lao Che

Raz i dwa, raz i dwa,  
Dziewczynka Wojenka na imię ma.  
Trzy i cztery, trzy i cztery,  
Dziwne ona ma manierey.  
Pięć i sześć, pięć i sześć,  
Wcale lodów nie chce jeść.  
Siedem, osiem, siedem, osiem,  
Wciąż o kości tylko prosi.  
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć,  
Kto z was kości jej przyniesie?  
Może ja, może ty?  
Liczy od nowa: raz, dwa, trzy.

Gdyby do nas przyszła,  
Skłamałbym, że wyszłaś,  
że na świat nie przyszłaś.  
Kłamałbym jak popadnie,  
Choć kłamać, córeńko nieładnie.  
Nieładnie.  
Nieładnie.

Gdy dorosły chmurny - marszczy brew,  
Wtedy wojna jest i sika krew.  
Wojna to sport, a sport to zdrowie:  
Skoki do gardła i rzuty ołowiem.  
Zawsze jest powód do użycia noża,  
Płock żąda dostępu do morza!  
Żołnierz na wojnie gnije w okopie,  
żona pisze: brzuch duży i mały kopie...  
Myśli żołnierz - w dupie z wami i waszymi wojnami.  
Myśli żołnierz - w dupie z wami i waszymi wojnami.  
Myśli żołnierz - w dupie z wami i waszymi wojnami.

Gdyby do nas przyszła,  
Skłamałbym, że wyszłaś,  
że na świat nie przyszłaś.  
Kłamałbym jak popadnie,  
Choć kłamać, córeńko nieładnie.  
Nieładnie.  
Nieładnie.

Gdyby do nas przyszła,  
żeby ją zaraza ścisła,  
żeby ją zabrała Wisła.

Jak mnie słyszysz?  
Ja Wisła, Ja Wisła!  
Ja Wisła, Ja Wisła!

Jak mnie słyszysz?  
Ja Wisła, Ja Wisła!  
Ja Wisła, Ja Wisła!